

Wyniki wyborów uzupełniających

W dniu 23.02.1992r. odbyły się w okręgu wyborczym nr 20 wybory uzupełniające do Rady Miejskiej. Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 277. Oddano 121 głosów (wszystkie ważne), w tym 4 głosy bez dokonania wyboru. Poszczególni kandydaci uzyskali następujące liczby głosów:

- | | | |
|------------------------|---|----|
| • Chrempiński Andrzej | — | 28 |
| • Czarnecka Elżbieta | — | 56 |
| • Walachowski Sławomir | — | 33 |

Radna Rady Miejskiej w Puszczykowie została wybrana p. Elżbieta Czarnecka. Serdecznie gratulujemy!

Radna złożyła ślubowanie na sesji Rady w dniu 24.02.1992r.

* * *

Zarząd Miasta dziękuje Spółdzielni Zabawkarskiej w Puszczykowie za udostępnienie i urządzenie lokalu wyborczego do przeprowadzenia w dniu 23.02.1992r. wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej.

Zakład Mechaniki Pojazdowej

Puszczykowo, ul. Jastrzębia 2

SAMOCOHODY KRAJOWE I ZAGRANICZNE

- ☐ Diagnostyka
- ☐ Regulacje
- ☐ Naprawy
- ☐ Ustawianie świateł
- ☐ Ładowanie akumulatorów

Zakład Usługowy Terenów Zieleni Stanisław Szubert

62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 64 tel. 133-877

poleca swoje usługi w zakresie:

- pielęgnacji terenów zielonych
- zakładaniu trawników i ogrodów
- innych prac ogrodniczych

Stacja benzynowa - tematem sesji Rady Miejskiej

Obrady Rady Miejskiej w dniu 24.02.1992r. zostały zdominowane dyskusją nad usytuowaniem stacji paliw płynnych i myjni samochodowej na terenie posesji p. Wośkowiaka przy ul. Poznańskiej 108. Stan prawny oraz opinie prawne (p. "Echo" nr 9 i 10) przedstawił radny p. Ryszard Celler (Przewodniczący Komisji Budownictwa i Architektury oraz Komisji Nadzwyczajnej ds. Zmiany Planu Przestrzennego Zagospodarowania m. Puszczykowa). Zdaniem inż. R. Celler'a zapis w planie zagospodarowania przestrzennego w pełni uzasadnia odmowę udzielenia wskazania lokalizacyjnego dla stacji paliw płynnych. Inż. R. Celler przedstawił projekt uchwały, z którego jednak zrezygnowano po krytycznej ocenie rady prawnej. Z kolei radny p. Mieczysław Czajka poprosił o sporządzenie dla radnych kopii i przeczytanie na głos dwóch innych opinii prawnych, które, jego zdaniem, są korzystne dla inwestorów stacji paliw. Po długiej i burzliwej dyskusji Przewodniczący p. Tadeusz Kasprzak zarządził imienne głosowanie, prosząc radnych o odpowiedź na pytanie: "czy zgadzają się na udzielenie wskazania lokalizacyjnego dla stacji paliw i myjni samochodowej na posesji p. Wośkowiaka przy ul. Poznańskiej?" Obecni byli wszyscy radni. Odpowiedzi "tak" udzieliło 13 radnych, odpowiedzi "nie" udzieliło 6 radnych. Jedna osoba odmówiła udziału w głosowaniu, oświadczając, że zebrany materiał i przebieg dyskusji nie daje podstaw do udzielenia uzasadnionej odpowiedzi.

Stanowisko Rady Miejskiej objęgie Burmistrza do podjęcia kroków, od których zależne będzie wydanie wskazania lokalizacyjnego (m.in. wykonanie odpowiednich ekspertyz i określenie ewentualnych wymogów technicznych dla myjni i stacji paliw).

Pieskie życie...

Cztery tysiące psich łap drepcę po Puszczykowie. Średnio w co drugim domu jest pies. Wielu właścicieli wypuszcza je luzem na ulice, po których biegają też stępy psów bezpańskich. Czworonogi włóczące się bez dozoru stanowią zagrożenie dla mieszkańców, zagrożenie związane nie tylko z roznoszeniem wścieklizny. W ciągu trzech miesięcy dziesięciu osobom pogryzionym przez psy na terenie Puszczykowa musiała być udzielona pomoc ambulatoryjna i chirurgiczna (szycie, kłanrowanie). W Urzędzie Miejskim złożono pięć wniosków o podjęcie odpowiednich kroków administracyjnych w związku z pogryzieniem przez psa. Nie zarejestrowanych przypadków pogryzień i zadrapań spowodowanych przez pozostające bez opieki psy i koty jest znacznie więcej.

Najwięcej psów włóczy się po ulicach: Ratajskiego, Nadwarciańskiej i Dworcowej wraz z ulicami przyległymi oraz w otoczeniu obu szkół podstawowych. Dyrektorzy szkół skarżą się na sfory psów, nierzadko agresywnych w stosunku do dzieci. Z drugiej strony psy są zwabiane odpadkami z kuch-

ni, a dzieci także same je dokarmiają. Jedynym sposobem ograniczenia zagrożenia bezpieczeństwa i spokoju publicznego powodowanego przez pozostające bez dozoru psy jest utrzymanie czworonogów w obejściach domowych, a prowadzenie ich na uwięzi w miejscach publicznych (ulice, place) oraz zarządzanie okresowych akcji wyłapywania psów bezpańskich.

Podajemy poniżej fragmenty rozdziału "Pies w prawie", napisanego przez Władysława Lutyńskiego ("Psy rasowe w Polsce", Wydawnictwa Akcydensowe, Warszawa 1987), odnoszące się do zagadnień porządkowo-sanitarnych.

Aktem normatywnym regulującym bezpośrednio zasady postępowania z psami w zakresie zagadnień porządkowych i sanitarnych, ale tylko na obszarze miast, jest rozporządzenie Ministrów Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Rolnictwa oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 14 VIII 1974r. w sprawie polepszenia stanu sanitarnego i czystości oraz zapobiegania zakażnym chorobom psów na obszarze miast (Dz.U. nr 31, poz. 186). [...]

Pies będący poza mieszkaniem powinien być prowadzony na smyczy, z której wolno go zwolnić tylko w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi i pod warunkiem, że właściciel będzie mógł sprawować nad jego zachowaniem bezpośrednią kontrolę.

Psów nie wolno wprowadzać do sklepów, lokali gastronomicznych, aptek, pomieszczeń biurowych i innych obiektów, których administracja zakaz taki wprowadzi, informując zwykle o tym użytkowników przez wywieszenie na widocznym miejscu odpowiedniej tabliczki. [...]

Ustawa z dnia 1 II 1983 Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. nr 6, poz. 35) w art 38 zabrania wypuszczania zwierząt, a więc i psów, na drogę publiczną. Stosownie do art. 31 tej ustawy zwierzęta pojedyncze mogą być prowadzone tylko na uwięzi.

[...] W razie stwierdzenia u psa wścieklizny lub jej podejrzenia obowiązkiem urzędowego lekarza weterynarii jest wydać decyzję nakazującą zabicie psa i dokładne odkażenie legowiska wraz ze ściółką, kagańca, smyczy i naczyń do karmienia, chyba że właściciel wyrazi zgodę na ich spalenie. Psów dotkniętych tą chorobą lub podejrzanych o nią nie wolno poddawać szczepieniu. Jeżeli jednak pies taki, jak również pies podejrzany o zarażenie się wścieklizną, pogryzł człowieka lub w inny sposób mógł go zarazić wścieklizną (np. przez zanieczyszczenie słuzem spojówek lub błon śluzowych psa), to urzędowy lekarz weterynarii nakazuje ścisłą izolację i obserwację zwierzęcia [...]. Ta izolacja i obserwacja powinna trwać przez okres co najmniej 10 dni i może być ona przedłużona do 16 dni.

Osoba, o co której istnieje uzasadnione podejrzenie, że została zakażona wścieklizną, obowiązana jest poddać się szczepieniom zapobiegawczym zgodnie z decyzją państwowego inspektora sanitarnego.

W przypadku, gdy pies tylko zetknął się ze zwierzęciem chorym lub podejrzanym o wściekliznę (np. z lisem), lub można przypuszczać, że takie zetknięcie wystąpiło, psa takiego należy uznać za zwierzę podejrzane o zakażenie się wścieklizną. Mając na uwadze ochronę ludzi i zwierząt przed tą chorobą także w tym przypadku urzędowy lekarz weterynarii z reguły nakazuje zgładenie psów podejrzanych o zarażenie się wście-

klinzka, ale za jego zgodą jest możliwe odstąpienie od zabicia i ograniczenie się, jeżeli istnieją odpowiednie warunki, do izolacji i obserwacji psa, a nawet poddania go szczepieniu. [...]

Jeżeli pies chory lub podejrzan o wściekliznę biegał swobodnie, to na 3 miesiące zarządza się trzymanie na uwięzi, z ewentualnym wyprowadzaniem na smyczy i w kagańcu, wszystkich psów znajdujących się w promieniu 10 km od miejsca, gdzie takiego psa zauważono. W stosunku do psów myśliwskich, owczarskich i milicyjnych [policyjnych - przyp. red.] mogą być zastosowane wyjątki na określonych warunkach. Z takiego obszaru bez zezwolenia organu weterynaryjnego nie wolno wywozić żadnych psów. Ponadto na obszarze tym są organizowane obławy w celu schwytania i poddania likwidacji psów, które wbrew zarządzeniu nie są trzymane na uwięzi.

Ochronnemu szczepieniu przeciw wściekliznie podlegają raz w roku wszystkie psy w wieku powyżej 2 miesięcy. [...] Do szczepienia należy psa doprowadzić na smyczy i w kagańcu. [...] Psy nie zaszczone w wyznaczonym terminie podlegają likwidacji.

Jeżeli u psa wystąpi podejrzenie zachorowania na chorobę zakaźną lub pasożytniczą przenoszącą się na ludzi, jak listerioza, salmonelloza, leptospiroza, rikietsjoza, toksoplazmoza, świerzb, grzybica oraz niektóre tasieniszcyce, to również należy powiadomić o tym urzędowego lekarza weterynarii i stosować się do wydanych przez niego nakazów i zakazów.

Z psami nie wolno polować od 1 marca do 30 września z wyjątkiem polowań na ptactwo wodne i błotne. W okresie tym do poszukiwania postrzałka jelenia, sarny, daniela, mufłona lub dzika mogą być używane wyłącznie psy prowadzone na otoku. Wzbronione jest używanie do polowania chartów i ich mieszańców. Dla zapewnienia kontroli nad stosowaniem się do tego przepisu ustawy wprowadzić obowiązek uzyskiwania zezwolenia naczelnika [burmistrza - przyp. red.] miasta (dzielnicy, gminy) na posiadanie chartów.

Osoby uprawnione do polowania, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej [Policji - przyp. red.] i strażnicy łowieckiej mają obowiązek strzelania do psów wódcących się na obszarze obwodów łowieckich i zakopywania zwłok odstrzelonych psów. [...] Za wałęsającego się należy uznać psa, który znajduje się w obwodzie łowieckim bez opieki człowieka lub pod opieką osoby nie uprawnionej do wykonywania polowania tropi lub chwytą zwierzynę. Brak opieki nad psem ma miejsce wówczas, gdy pies nie może być w każdej chwili przywołany przez swego opiekuna.

"Echo" — i echa zjazdu prasy

Dwieście redakcji, a może więcej, przybyło do Puszczykowa. Jest to może zaledwie piąta część liczby wszystkich gazet lokalnych, jakie pojawiły się w Polsce w ostatnich latach. Dokładnej liczby nie zna nikt, jest ich zapewne ponad tysiąc. Powstały w miasteczkach małych i średniej wielkości, czasem po kilka w jednej miejscowości, a niekiedy jedna gazeta obejmuje obszar kilku gmin. Redaktor "Echa" przysłuchował się wypowiedziom przedstawicieli innych gazet, zadając sobie pytanie: w którą stronę leci klucz "kaszec dziennikarskich" i jakie miejsce zajmuje w nim "Echo"?

Niezależna czy samorządowa?

Utarł się podział na "białe" i "czarne": gazeta jest albo niezależna (nie związana finansowo z władzami lokalnymi) albo samorządowa (częściowo lub całkowicie finansowana z budżetu gminy). Jednak słychać było kilkakrotnie głosy wyrażające głębsze opinie: nie ma prasy zupełnie niezależnej, gdyż realia finansowe uzależniają ją od czytelników, zwłaszcza od ich gustów, dalej od treści, poziomu graficznego i ceny reklam, wreszcie od zespołu czynników zewnętrznych -

Aleksander Zieliński lek. med. specjalista chirurg

Gabinet chirurgiczny

Adres: Luboń, ul. Dworcowa 12

66-19-00

Przyjmuje: Poniedziałek 15.30 - 16.30
Czwartek 17.00 - 19.00

- Zabiera świadczeń
- ✓ Porady ogólnolekarskie i chirurgiczne
 - ✓ Zabiegi chirurgiczne u dorosłych i dzieci w znieczuleniu miejscowym lub ogólnym (inhalacyjnym) prowadzonym przez anestezjologa
 - ✓ Możliwość poratowania po zabiegach na ułt chorych z opieką i prowadzeniem postoperacyjnym

od mody, sytuacji politycznej, istnienia prasy konkurencyjnej. Niektóre pisma lokalne są związane z ugrupowaniami politycznymi lub z komitetami obywatelskimi (to już są epigoni okresu burz u schyłku lat osiemdziesiątych). Jakże więc tu mówić o niezależności...

Prasa t.zw. "niezależna" działająca lokalnie nie uniknie tematów samorządowych, zresztą w wielu gminach gazety udostępniają lamy dla potrzeb władz gminy. Tak czyniła "Gazeta Puszczykowska" zanim powstało "Echo", tak czyni sąsiedzi "Mosiniak". Prasa t.zw. "samorządowa" ma, paradoksalnie, komfort niezależności finansowej, jeśli finansowanie gminne pokrywa chociaż w części koszty druku. Pozwala to redakcji traktować czytelnika jak partnera i niekoniecznie schlebiać jego gustom z nadzieją na lepszy zbytni, np. poprzez wyszukiwanie lub wręcz wymyślanie skandalu.

Klasyfikowanie prasy na "samorządową" i "niezależną" wydaje się być ucieczką przed kryterium obiektywności, nieporównanie trudniejszym do spełnienia, gdyż wymagającym uczciwości dziennikarza względem czytelników i względem własnego sumienia. Na ile "Echo" czyni zadanie wymogów rzetelności w przekazywaniu informacji, mogą ocenić tylko Czytelnicy.

Tręś

Dają się zaobserwować niepokojące tendencje do goniącej za skandalami towarzyskimi, do wygrzebywania co pikantniejszych szczegółów z życia osób pełniących funkcje publiczne (nie wyłączając księży), do rejestrowania wypadków i wszelkich zdarzeń niecodziennych, a im takich historyjek jest więcej, tym gazeta "lepiej się sprzedaje". Redaktor i właściciel pewnej gazety, legitymujący się trzydziestoletnim doświadczeniem dziennikarskim, orzekł powiewając egzemplarzem "Echa", że »takie coś to tam może przez miesiąc leżeć i nikt tego nie weźmie«.

Są pisma adresowane do dość wąskiego - jak to się mówi: "wyrobionego" - grona czytelników, np. "Nasza Częstochowa" (miesięcznik wydawany przez Urząd Miasta Częstochowy). Jednak większość redakcji stara się pogodzić informowanie mieszkańców o problemach gminy z pewną dozą aktualności (niezależnie od prezentowanych na tie wydarzeń krajowych) i z garścią prywatnych wiadomości. Dodatkowo publikuje się programy TV, krzyżówki itp.

Władze Puszczykowa zdecydowały się na wydawanie "Echa" w celu przedstawienia Mieszkańcom możliwie pełnego obrazu życia miasta, rozumianego tu jako organizmu społeczno-gospodarczego. W konsekwencji "Echo" jest bardziej "monitorem" niż gazetą codzienną. Redakcja wychodzi z założenia, że podatnik może oczekiwać - za swoje pieniądze - dostarczenia mu informacji użytecznej, a po rozrywkę sięgnie do innych pism. Pamiętajmy, że "Echo" nie jest za darmo: płacimy za nie wszyscy naszymi podatkami. Przy podejmowaniu decyzji o wydawaniu "Echa" nie bez znaczenia było umożliwienie przekazywania wiadomości bieżących - najświeższe informacje są wprowadzane na nasze łamy jeszcze w czasie korekty składu komputerowego, czyli na dwie godziny przed dostarczeniem materiału do drukarni. Jest to oczywiście miecz obosieczny; rygor czasowy powoduje pojawianie się błędów edytorskich, za które Redakcja gorąco przeprasza.

Ot. problem: etyka

Konia z rzędem temu, kto poda niekontrowersyjną definicję etyki. Mówiąc o etyce, myślimy o własnym jej wyobrażeniu, które nie musi być wcale zgodne z wyobrażeniami innych ludzi. Tu tkwi źródło wielu nieporozumień, pęcnających dodatkowo, gdy zaczynamy posługiwać się bliżej nieokreślonym pojęciem: "etyka dziennikarska". Przysłuchując się rozmowom kulturalowym i obserwując działanie niektórych gazet (proszę wybaczyć, ale tutaj nie będę operował nazwiskami i tytułami), spostrzegłem że zgrozą aprobatę dla kłamstwa. Jest ona wyróżnikiem mało niewielkiego procentu świata dziennikarskiego, jednak dotyczy grupy ludzi oddziałującej na świadomość znacznej części społeczeństwa. Stosowany mechanizm jest prosty: pisze się nieprawdę lub część prawdy z założeniem, że w najgorszym razie trzeba będzie przeprosić czytelników za podanie nieścisłych informacji. Sprostowanie może się okazać po długim okresie czasu, w ciągu którego dezinformacja przeżyje już swoje destrukcyjne działanie. Nad uczciwością, rzetelnością i obiektywnością górę bierze rozgrywanie własnych partijek i chęć zwiększenia poczytności pisma - a wszystko kosztem czytelników, obdarzających pismo zaufaniem i nie zawsze domyślających się kłamstwa.

Czytelnicy "Echa" zauważyli, że większość artykułów publikowanych w "Echu" nie jest opatrzona podpisem - pełną odpowiedzialność za nie ponosi redaktor.

Nakład

Waha się od kilkuset kopii (w małych gminach) do 20-30 tysięcy egzemplarzy (w większych miastach i w przypadku pism obejmujących kilka gmin). "Echo" plasuje się "w dolnej strefie stanów średnich" z nakładem nieco ponad 2.000 egzemplarzy.

Redakcja

Pisma lokalne tworzą z reguły kilku- i kilkunastoosobowe grupy zapalcieńców, pracujące częściowo lub całkowicie społecznie. Większość z licznej rzeszy redaktorów nie miała wcześniej do czynienia z dziennikarstwem i z pracą wydawniczą. Istnieje duże zapotrzebowanie na kształcenie zawodowe w branży wydawniczej - stąd jedno z zadań, jakie stawia sobie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej.

Redakcja "Echa" jest jedno- a w prorywach dwuosobowa, jest to jednak etap przejściowy do czasu uformowania się profesjonalnego zespołu redakcyjnego.

Reklama

Jeden z zespołów dyskusyjnych, wyodrębnionych na zjeździe założycielskim SPL, rozważał możliwość utworzenia agencji reklamowych, dostarczających reklamy dużych firm do małych gazet. Idea jest prosta: o ile każde pismo z osobną małą liczbę czytelników i skutkiem tego nie jest partnerem do rozmowy z dużymi przedsiębiorstwami, o tyle wszystkie pisma razem w danym regionie mają nakład większy niż dzienniki regionalne a ich zdolność oddziaływania (ktoś to nazwał: "czytelnica... a fe!") prawdopodobnie jest porównywalna. Firmy mogą być zatem zainteresowane umieszczeniem reklam w gazetach lokalnych poprzez agencje reklamowe.

Ceny reklam w "Echu" są skalkulowane tak, by zamieszczanie reklam nie obciążało podatników (kasy miasta), ale przeciwnie, by dawało pewien dochód, dofinansowujący druk i kolportaż pisma. Przy okazji, redakcja pragnie zapoznać Czytelników z bezpośrednimi kosztami wydawania "Echa" i z wpływami z reklam. Rozliczenie obejmuje dzieśięć numerów wydanych w 1991r..

Koszty i przychody

Druk numerów od 1 do 10 —	15.300.000 zł
Kolportaż i skład —	6.100.000 zł
Wartość zamieszczonych reklam —	7.850.000 zł

Chateaugiron, Renault - i współpraca z Francją

Bliźniacze więzy, łączące nasze miasto z bretońskim mia-

steczkiem Chateaugiron, stanowią ogniwo w łańcuchu przyjaźni i współpracy między regionem Bretanii, a w szczególności departamentem Ille-et-Vilaine, oraz województwem Poznańskim. Jednym z animatorów stale rozwijających się kontaktów jest emerytowany generał Pierre de Tonquedec, Delegat Generalny Stowarzyszenia Ille-et-Vilaine - Pologne. Gen. de Tonquedec kilkakrotnie gościł w Poznaniu, dzięki czemu problemy Poznania i wielu gmin województwa są mu dość dobrze znane. Ostatnia jego wizyta na początku lutego związana była z podpisaniem umowy o utworzeniu w stolicy Wielkopolski międzynarodowej wyższej uczelni: Francusko-Polskiej Wyższej Szkoły Telekomunikacyjnej (proponujemy Czytelnikom sięgnięcie do "Gazety Wielkopolskiej" z dnia 18.02.1992r. i przeczytanie wywiadu Adama Kompowskiego z gen. de Tonquedec pt.: "Zaczęłam uczyć się polskiego").

Mimo napiętego harmonogramu spotkań udało nam się wreszcie zaprosić gen. de Tonquedec do odwiedzenia Puszczykowa. Podwoje otworzył gościnny dom państwa Ryglewiczów, miłośników kultury francuskiej. W rozmowach na temat współpracy, sposobów pokonywania trudności i zaspokojenia oczekiwań obu stron uczestniczyli - oprócz Gospodarzy i gen. de Tonquedec - Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tadeusz Kasprzak, Burmistrz p. Janusz Napierała, Marszałek Sejmiku Krajowego i Sejmiku Samorządu wego Województwa Poznańskiego (SSWP) p. Piotr Buczkowski, Delegat do SSWP i członek Komisji Zagranicznej SSWP p. Gabriela Ozorowska oraz redaktor "Echa". Pragniemy tą drogą serdecznie podziękować Państwu Ryglewiczom za wyjątkową gościnność i serdeczność z nadzieją, że przeprowadzone rozmowy dadzą wymierne korzyści naszemu miastu.

Stowarzyszenie Ille-et-Vilaine - Pologne przygotowało w darze dla gmin województwa poznańskiego 8 samochodów. Do Sejmiku Samorządowego Województwa Poznańskiego zgłosiło się ponad 30 gmin, reflektujących na prezent w postaci pojazdu. Miło nam poinformować Czytelników, że jeden z nich wylosowało Puszczykowo. Samochód marki Renault 4L jest jeszcze w Rennes, po przywiezieniu go do Puszczykowa będzie służył Straży Miejskiej i do innych celów służbowych.

W pierwszych dniach kwietnia wyruszy do Chateaugiron pod opieką Burmistrza pierwsza grupa ok. 10 dzieci z naszych szkół podstawowych. Dzieci spędzą Święta Wielkanocne u rodzin francuskich, poznając inne obyczaje, inną kulturę i zwiedzając piękną Bretanię. Można oczekiwać, że niebawem dzieci z Chateaugiron wybiorą się z wizytą do Puszczykowa. Wyjazd do Francji da wreszcie Burmistrzowi możliwość skorzystania z wielokrotnie ponawianego i ciągle odkładanego zaproszenia do złożenia wizyty w zaprzyjaźnionym mieście. Wycieczka dzieci jest całkowicie finansowana przez uczestników - zgodnie z założeniami wymiany turystycznej, miasto nie będzie jej dofinansowywać.

Życzyć należy wyjeżdżającym pięknej pogody, bezpiecznej jazdy i wielu niezapomnianych wrażeń!

Sprawa oczyszczalni ścieków

W numerze 28 "Gazety Puszczykowskiej" z marca 1992r. ukazał się artykuł pani Marii Maselkowskiej, zawierający wywiad z dyrektorem technicznym Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, inż. Wojciechem Szkudlarzem. Czytelnik miał prawo spodziewać się, że artykuł zatytułowany "Jaka jest prawda o budowie oczyszczalni ścieków dla Mosiny i Puszczykowa?" będzie cennym źródłem informacji o historii i realizacji ważnego zadania inwestycyjnego. I w zasadzie czytelnik nie zawodził się - w zasadzie, gdyż o ile informacje dotyczące historii przedsięwzięcia są prawdziwe, o tyle relacja o ostatniej fazie przygotowania dokumentacji i o przygotowaniach do reali-

zacji budowy mija się z prawdą. Już na początku artykułu (str. 6, wiersze 6 i 7) pojawia się stwierdzenie, powołujące się na "Echo" nr 2: "Dowiedzieliśmy się, że miasto odstępuje od inicjatywy budowy wspólnej oczyszczalni ścieków z Mosiną, że ogłosiło konkurs na nowy projekt autonomicznej oczyszczalni dla Puszczykowa". Muszę tu mocno podkreślić, że artykuł w "Echu" nie zawierał takiej informacji i nie pozwalał na wyciągnięcie wniosków o zerwaniu związków z Mosiną. Niestety pani M.Masełkowska nie była na sesjach Rady Miejskiej, na których jednoznacznie było mówione, że:

1. Jak do tej pory Puszczykowo nie odstępuje od inicjatywy budowy wspólnej (grupowej) oczyszczalni ścieków; o ewentualnej zmianie stanowiska może zdecydować wyłącznie rachunek ekonomiczny. Potwierdzeniem tego jest zamieszczona obok Uchwała Nr 12/92 Rady Miejskiej w Puszczykowie wraz z załącznikiem (Porozumienie Gmin Puszczykowo i Mosina w sprawie współdziałania w zakresie realizacji oczyszczalni ścieków). Nawiasem mówiąc, sesja nadzwyczajna Rady Miejskiej w dniu 5.12.1991r. została zwołana właśnie w celu pilnego podjęcia uchwały umożliwiającej rozstrzygnięcie spraw własności gruntu pod oczyszczalnię (Uchwała Nr LVI/91 Rady Miejskiej w Puszczykowie z dnia 5.12.1991r., zamieszczona w "Echu" nr 2).

2. Zarząd Miasta Puszczykowa ogłosił przetarg na wykonanie projektu oczyszczalni ścieków, upoważniony przez wspólne zebranie członków zarządów (wraz z burmistrzami) i rad miejskich obu gmin.

3. Przetarg nie dotyczył oczyszczalni autonomicznej, lecz grupowej - wspólnej dla obu gmin.

Urząd Miejski i Rada Miejska służyły i nadal będą służyć informacjami na temat oczyszczalni. Żałować można, że p. M.Masełkowska nie zwróciła się ze swoimi wątpliwościami bezpośrednio do źródła informacji, prowokując Redakcję "GP" do opatrzenia swojego artykułu dopiskiem "Od redakcji", dodatkowo dezinformującym czytelników. Spowodowało to, że na przekór tytułowi, artykuł stał się nieobiektywny i tendencyjny.

Pozwólę sobie teraz odpowiedzieć na pytania zawarte w dopisku redakcyjnym:

1. Liczba 150.000 mieszkańców przeliczeniowych pojawia się jako docelowa dla całego obszaru, z którego ścieki miały być odprowadzane do oczyszczalni grupowej (przepustowość 24.000 m³/dobę przy normatywnym zużyciu wody 150 l/dobę przez jednego mieszkańca daje nawet więcej, bo 160.000 mieszkańców).

2. Współczynnik przeliczeniowy 1,4 został przyjęty w wyniku dyskusji ze specjalistami krajowymi oraz po konsultacjach ze specjalistami z Holandii i Francji. Jest to wartość przyjmowana dla jednostek działalności gospodarczej (poza wielkim przemysłem), prowadzonej w małych osiedlach i miastach. W zasadzie według normy każdemu zakładowi przemysłowemu można przypisać wartość współczynnika przeliczeniowego właściwą dla typu prowadzonej produkcji - stąd wątpliwości autora artykułu w "Echu" nr 2, czy aby wartość współczynnika 1,4 nie jest zawyżona dla znajdujących się w Mosinie i Puszczykowie zakładów rzemieślniczych.

3. Autor nie założył, lecz podał rzeczywiste ilości ścieków odprowadzanych z terenu miasta (150-200 m³/dobę) i produkowanych przez szpital kolejowy (440-560 m³/dobę). Są to jedyne liczby, które mogą stanowić podstawę dalszych szacunków, gdyż dopóki Puszczykowo nie będzie miało własnej kanalizacji sanitarnej, dopóty ilości ścieków wyożonych z miasta nie zmienia się. Proszę zwrócić uwagę, że powyższe liczby ilustrowały procent obciążenia oczyszczalni przez Puszczykowo (ok. 10%) przy założonym na 30% udziale naszego miasta w finansowaniu inwestycji, natomiast nie służyły wyznaczeniu docelowej mocy przerobowej oczyszczalni.

4. Na razie nie można porównywać średniego dobowego zużycia wody na jednego mieszkańca w krajach wysoko uprzemysłowionych (200 - 300 l według "GP") z sytuacją w naszym mieście; zilustrujmy to przykładem - śred-

nim zużyciem wody w dwóch domach komunalnych, w których zostały zainstalowane wodomierze.

1). ul. Posadzego 5. 30 osób przez 167 dni zużyło 234 m³, co daje 46,7 l/dobę.

2). ul. Wysoka 22 i 24. 26 osób przez 136 dni zużyło 125 m³, co daje 38,2 l/dobę.

Wynik jest 5-7 razy mniejszy od liczb przyjętych dla krajów zachodnich, zatem wzięte z normatywów zużycie 150 l wody na dobę przez 1 mieszkańca jest - przynajmniej - nieco optymistyczne; należy spodziewać się mniejszego zużycia wody. Normy te są zawarte w Zarządzeniu Ministra Gospodarki Przemysłu i Budownictwa nr 7 z dnia 21.06.1989r. w sprawie norm zużycia wody w budownictwie mieszkaniowym i w przemyśle. W razie jeszcze innych wątpliwości, proponuję Redakcji "GP" zasięgnięcia opinii specjalistów z Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska Akademii Rolniczej w Poznaniu, którego jestem pracownikiem, lub specjalistów z Politechniki Poznańskiej.

Sprawa następna, to rachunek ekonomiczny. Budżet Puszczykowa wynosi 7 - 8 mld zł rocznie, z czego na cele budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków miasto może przeznaczyć 1 do 1,5 mld zł. Jeżeli obecnie można jeszcze liczyć, chociaż z małym prawdopodobieństwem, na uzyskanie pomocy w finansowaniu kosztów budowy oczyszczalni ścieków, to budowa systemu kanalizacji będzie spoczywała całkowicie na naszych barkach. Należy wobec tego odpowiedzieć sobie na pytanie: czy ścieki mają płynąć "grawitacyjnie", zgodnie ze spadkiem terenu, czy też mają być tłoczone "pod górke". Ustytuowanie oczyszczalni przy granicy z Mosiną stwarza tę właśnie niekorzystną (droższą w realizacji) sytuację konieczności tłoczenia ścieków. Twierdzenie inż. W.Szkudlarza, że fizjografia terenu ogólnie umożliwia grawitacyjne skierowanie ścieków w kierunku oczyszczalni jest o tyle prawdziwe, o ile miasto może sobie pozwolić na bardzo głębokie układanie kanalizacji (na głębokości 6-9 metrów, koszt dochodzi do 2 mln zł za 1 metr kolektor! Roczny budżet miasta nie wystarczyłby nawet na 10 km...). Konieczność wybudowania 15 km samego kolektora wymaga nakładów w wysokości 30 mld zł. Kiedy miasto będzie stać na taki wydatek?... Musimy przyjąć taką koncepcję, która zapewni zrealizowanie i oczyszczalni, i kanalizacji siłami własnymi; bowiem - jak słusznie zauważył dyr. W.Szkudlarz - nikt nie kwapi się do podarowania pieniędzy na to przedsięwzięcie.

Nawiasem mówiąc, trudno chyba wyrobić sobie opinię o całym zadaniu inwestycyjnym, opierając się na wypowiedzi jednego rozmówcy i to przedstawiciela instytucji, której projekt zakwestionowaliśmy ze względów ekonomicznych (za drogi projekt - 1,5 mld zł i za droga realizacja oczyszczalni - 83 mld zł, proszę porównać te liczby z analizą ofert w "Echu" nr 3). Z drugiej strony, Mosina mając znacznie większy budżet niż Puszczykowo, może pozwolić sobie na popuszczenie pasa i dlatego właśnie Burmistrz naszego miasta zadeklarował chęć ogłoszenia przetargu, abyśmy wraz z przedstawicielami Mosiny mogli obiektywnie, a nie na podstawie tylko jednej oferty, wybrać rozwiązanie i nowoczesne, i możliwe tanie. Nic dziwnego, że dyr. W.Szkudlarz chwali projekt opracowywany przez BPBK, licząc na jego zrealizowanie, my jednak musimy analizować wszystkie okoliczności.

Na zakończenie pragnę jeszcze raz zaznaczyć, że Rada Miejska, Komisje Rady, Zarząd Miasta i Urząd Miejski służą wszystkim dostępnymi informacjami mieszkańcom i przedstawicielom prasy z nadzieją, że będą one wykorzystywane w dobrej wierze, bez przekłamań i dla dobra naszej społeczności.

prof. dr hab. Andrzej Kędziora
Wydział Melioracji i Inżynierii Środowiska
Akademii Rolniczej w Poznaniu

Członek Zarządu Miasta, członek Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Kształtowania i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej

Ad vocem

Pozwól sobie uzupełnić powyższy artykuł o dwie istotne informacje:

1. Jeżeli będziemy opierali się na koncepcji opracowanej przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego, to koszty budowy ponad 50 km sieci ulicznej i kolektorów doprowadzających ścieki do oczyszczalni oraz pięciu przepompowni przekroczy znacznie kwotę 50 mld zł.

2. Jeżeli Puszczkowsko przystąpi do budowy oczyszczalni ścieków za 83 mld zł, to zgodnie z pierwotnymi ustaleniami będzie musiało wydatkować na ten cel 30% kwoty, czyli 25 mld zł.

Należy sobie postawić pytanie: skąd wziąć 75 mld zł na kanalizację i oczyszczalnię? Przeniesienie corocznie nawet 20% budżetu rozciągnęłoby wydatki na 70 lat! Oczywiście takie finansowanie nie jest możliwe, a miasto nie może zaciągnąć kredytu, gdyż nie stać by go było nawet na obsługę pożyczki (spłatę oprocentowania) przy obecnej wysokiej stopie procentowej. Pewne szanse na finansowanie inwestycji może dać Komunalna Kasa Oszczędności i Komunalne Towarzystwo Ubezpieczeniowe (p. Uchwała nr 2/92 w "Echu" nr 4), lecz jest to wizja przyszłościowa, która może stać się realna za kilka lat.

Burmistrz Puszczkowsko
dr Janusz Napierała

W sprawie komunikacji

Zarząd Miasta nie ma zamiaru nadużywać cierpliwości Mieszkańców słownymi "komunikacyjnymi przepychankami", jak to ujął anonimowy autor w "Gazecie Puszczkowskiej" nr 28 z marca 1992r., ale też nie może przemilczeć podawania informacji nieprawdziwych. Wydaje się, że wyczerpującą informację dotyczącą komunikacji autobusowej zawierały numery 7, 9, 3(13) "Echa", jednak jest moim obowiązkiem względem Mieszkańców zamieszczenie następującego sprostowania informacji podawanych w "GP":

— Nieprawda jest, że umowa zawarta przez Zarząd Miasta z p. Brzozowskim miała być uzupełniona po trzech miesiącach o aneks, o którym Rada Miejska jakoby zapomniała. Przeciwnie, Zarząd Miasta aż do października nie mógł się doczekać od przewoźnika sporządzenia kalkulacji wyników finansowych firmy (wpływy z biletów i koszty poniesione przez firmę), co stanowiłoby podstawę do wypłaty ewentualnej subwencji. Niemniej już w lipcu p. Brzozowskiemu została wypłacona dotacja w wysokości 50 mln zł.

— Nieprawda jest, że radni wyrazili zgodę, by czwarty zakupiony autobus został przeznaczony na części. Takiej zgody nie udzielił też Zarząd Miasta - do wglądu są protokoły sesji Rady Miejskiej i posiedzeń Zarządu Miasta.

— Pan Brzozowski jako doświadczony przewoźnik przekonywał w marcu 1991r. Radę i Zarząd Miasta, że najlepszym rozwiązaniem dla miasta będzie oparcie linii "101" na autobusach pozyskanych z poznańskiego MPK. Jego zdaniem remont tych autobusów będzie tańszy, niż zakup nowych, a równie dobrze będą spełniały swoją rolę, bez uszczerbku dla punktualności kursów.

— Nieprawda jest, że w okresie, w którym p. Brzozowski używał zakupione przez siebie autobusy, "władze miejskie nie dopłaciły ani grosza". Właśnie w tym okresie p. Brzozowski otrzymał dotacje z kasy miejskiej: 32.304.000 zł w październiku i 12.576.000 zł w listopadzie.

— Wydzierżawienie autobusu z Rejonu Dróg Publicznych było podyktowane koniecznością poprawy warunków przewozu pasażerów, korzystających z linii "101", wobec niskiego poziomu usług przewozowych (spóźnienia, częste awarie), świadczonych przez p. Brzozowskiego. Miasto musiało ponieść dodatkowe koszty, gdyż przewoźnik nie wykazywał się należytą przyjętą na siebie obowiązków.

— Decyzja Rady Miejskiej o przeznaczeniu 500 mln zł

na zakup nowych autobusów została podjęta na skutek nieustannych skarg, kierowanych przez pasażerów do Rady i Zarządu Miasta. Autobusy te nie zostały oddane do użytkowania p. Brzozowskiemu z obawy, po pierwsze, przed ich dewastacją (casus wraku autobusu, stojącego przy ul. Jarosławskiej), i po drugie, z obawy przed dalszym szantażowaniem władz miasta groźbami zaprzestania obsługi pasażerów.

Zachęcam Redakcję "GP" do zasięgnięcia informacji także bezpośrednio w Urzędzie Miejskim, co oszczędzi Mieszkańcom ryzyka dezinformowania ich.

Burmistrz Puszczkowsko
dr Janusz Napierała

Z ostatniej chwili! Znalezione zostały w Puszczkowsku zwłoki martwego lisa, padłego na wściekliznę. Rejonowy Lekarz Weterynarii przedłużył decyzję o uznaniu Puszczkowskiego i obrzeży WPN za teren zapowietrzony. Wobec powyższego nadal obowiązują obostrzenia związane z niebezpieczeństwem wścieklizny.

Uchwały Rady Miejskiej

Uchwała Nr 11/92 Rady Miejskiej w Puszczkowsku z dnia 24.02.1992r.

w sprawie: ogłoszenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Puszczkowsku

Na podstawie art. 18 ust. 1 Ustawy z dnia 8.03.1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z 1990r. z późniejszymi zmianami) w związku z art. 36 ust. 4 i 5 Ustawy z dnia 7.09.1991r. o systemie oświaty (Dz.U. Nr 95 poz. 425 z 1991r.):

Rada Miejska uchwala co następuje:

§ 1

Ogłasza się konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Puszczkowsku.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania.

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Tadeusz Kasprzak

Uchwała Nr 12/92 Rady Miejskiej w Puszczkowsku z dnia 24.02.1992r.

w sprawie: współdziałania gminy Puszczkowsko i gminy Mosina w zakresie realizacji inwestycji - budowa oczyszczalni ścieków dla gmin Puszczkowsko i Mosina

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 12 Ustawy z dnia 8.03.1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z 1990r. z późniejszymi zmianami)

Rada Miejska uchwala co następuje:

§ 1

Uchwała się zasady współdziałania w zakresie realizacji inwestycji - budowa oczyszczalni ścieków dla gmin Puszczkowsko i Mosina, określone w załączniku do Uchwały.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania.

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Tadeusz Kasprzak

Załącznik do Uchwały Nr 12/92

z dnia 24.02.1992r.

Porozumienie Gmin Puszczkowsko i Mosina w sprawie współdziałania w zakresie realizacji oczyszczalni ścieków

1. Własność działek nr 1093 i 1150 położonych w Puszczkowsku obręb Niwka przysługuje niepodzielnie Gminom Puszczkowsko i Mosina.

2. Udziały Gmin we współwłasności są równe.

3. Z uwagi na charakter przeznaczenia działek, zarządzania nieruchomościami jest Gmina Mosina, bez prawa żądania wynagrodzenia z tytułu sprawowania zarządu, z tym, że Gmina Puszczkowsko zastrzega sobie prawo współdecydowania w

zakresie lokalizacji i warunków realizacji oczyszczalni.

4. Ze sprawowanego zarządu wspólną nieruchomością Gmina Mosina będzie składała sprawozdanie raz do roku na koniec roku kalendarzowego.

5. Na wspólnej nieruchomości realizowana jest inwestycja - budowa oczyszczalni ścieków dla Gmin Puszczykowo i Mosina.

6. Inwestorem oczyszczalni jest Gmina Mosina.

7. Pożytki i inne przychody z oczyszczalni ścieków przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów ustalonych w terminie późniejszym. W takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z oczyszczalnią.

8. Wylacza się uprawnienie zniesienia współwłasności na okres lat pięciu z tym, że strony przed upływem zastrzeżonego terminu zobowiązują się do przedłużenia terminu na dalsze pięć lat oraz do ponowienia dalszego przedłużenia (art. 210 kodeksu cywilnego).

9. Po przekazaniu gruntu Gminom przez Wojewodę Poznańskiego strony zobowiązują się w ciągu miesiąca zawrzeć stosowną umowę notarialną.

Uchwała Nr 13/92 Rady Miejskiej w Puszczykowie z dnia 24.02.1992r.

o sprawie: przeznaczenia działek nr 99/2 i 99/3 o powierzchni po 1800 m² położonych w Puszczykowie Starym przy ul. Sobieskiego, stanowiących użytki rolne kl. IVa, na cele budownictwa mieszkaniowego.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 Ustawy z dnia 8.03.1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z 1990r.) i art. 7 ust. 5 Ustawy z dnia 26.03.1982r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. Nr 11 poz. 79 z późniejszymi zmianami)

Rada Miejska uchwala co następuje:

§ 1

Rada Miejska wyraża zgodę na przeznaczenie działek nr 99/2 i 99/3 położonych w Puszczykowie przy ul. Sobieskiego (grunt rolny kl. IVa pow. 1800 m² pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

Działki 99/2 i 99/3, położone w Puszczykowie Starym przy ul. Sobieskiego, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Puszczykowo zostały przeznaczone na cele budowlane z zastrzeżeniem o obowiązku uzyskania zgody Ministra Rolnictwa na zmianę przeznaczenia terenów rolnych na cele nierolnicze przed uzyskaniem zgody na zabudowę działki.

Na podstawie art. 15 Ustawy z dnia 4.10.1991r. o zmianie niektórych warunków przygotowania inwestycji budownictwa mieszkaniowego w latach 1991-1995 oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 103 poz. 4446) organem kompetentnym w zakresie podjęcia działań zmierzających do zmiany przeznaczenia użytków rolnych kl. IV, V, VI na cele budownictwa mieszkaniowego jest Rada Gminy. Wyrażenie zgody na przeznaczenie działek 99/2 i 99/3, położonych w Puszczykowie Starym przy ul. Sobieskiego na cele budowlane stanowi uzupełnienie istniejącego ciągu terenów zabudowanych przy ul. Sobieskiego oraz kontynuację ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puszczykowa.

Komunikat Urzędu Miejskiego

w sprawie podziałów gruntów rolnych na terenie Starego Puszczykowa oraz aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego m. Puszczykowa

Zniesienie ograniczeń w podziałach gruntów rolnych daje obecnie właścicielom swobodę w dysponowaniu ich nieruchomościami. Swoboda ta nie może jednak kolidować z ogólnym porządkiem prawnym i z wymogami zachowania ładu przestrzennego.

Zgodnie z art. 10 Ustawy o gospodarce gruntami (Dz.U. Nr 30 z 1991r.) podział nieruchomości może nastąpić, jeżeli jest zgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W przypadku terenów rolniczych każda działka po podziale powinna być wykorzystywana do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w rozumieniu art. 461 kodeksu cywilnego. Oznacza to, że utworzone w wyniku podziałów

terenów rolniczych działki o powierzchni 200, 300, 1000 a nawet 2000 m² nie będą miały charakteru nieruchomości rolnych, ponieważ ich mała powierzchnia nie pozwala na prowadzenie efektywnej produkcji rolnej. W związku z tym przeprowadzane w ostatnim czasie podziały nieruchomości rolnych na terenie Starego Puszczykowa są niezgodne z planem zagospodarowania przestrzennego m. Puszczykowa. Jest to ewidentna próba obejścia przepisów o planowaniu przestrzennym, gospodarce gruntami i ochronie środowiska.

Jednocześnie Urząd Miejski w Puszczykowie informuje, że zostały podjęte prace projektowe nad częściową aktualizacją planu zagospodarowania przestrzennego m. Puszczykowa dla obszaru Starego Puszczykowa. Przewidywane jest m.in. zagospodarowanie terenów rolniczych, położonych pomiędzy ulicami Jarosławska, Czarnieckiego, Sobieskiego a skrajem lasu, z przeznaczaniem na działki o powierzchni 1 ha i większej o charakterze mieszkalno-rekreacyjnym.

Przyjęty kierunek prac ma na celu powstrzymanie podziałów nieruchomości rolnych na cele nierolnicze i tworzenia się t.zw. "dzikich działek" rekreacyjnych, a także powstawania "dzikiej zabudowy", niezgodnej z aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego m. Puszczykowa.

W związku z powyższym do czasu zatwierdzenia aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego, działki dotychczas powstałe w wyniku podziałów nieruchomości rolnych na terenie Starego Puszczykowa nie uzyskają pozwolenia na zabudowę budynkami letniskowymi oraz mieszkalnymi jedno- i wielorodzinnymi.

Informacje z Komisariatu Policji

Nawiązując do notatki zamieszczonej w "Echu Puszczykowa" (nr 4 z dnia 14.02.1992r.) Komisariat Policji w Puszczykowie informuje, że w styczniu b.r. funkcjonariusze Komisariatu nałożyli 154 mandaty karne na sumę 17.830.000 zł. Ponadto 200 osobom udzielono pouczeń. W szczególności kierowcy, którzy nieznacznie przekroczyli dozwoloną prędkość, zostali pouczeni, a w przypadku popełnienia tego samego wykroczenia zostaną ukarani mandatem karnym. Niecieleś było sformułowanie, że po trzykrotnym powtórzeniu wykroczenia będą oni zywani na powtórny egzamin: aktualnie obowiązujące przepisy mówią, że kierowca popełniający dwukrotnie tego samego rodzaju wykroczenia, w razie sposobu naruszającego bezpieczeństwo w ruchu drogowym, może być wezwany na powtórny egzamin. Wyjaśniam, że tzw. punkcja za wykroczenia jest projektem w fazie opracowania.

W związku z plagą bezdomnych psów oraz psów pozostawianych przez właścicieli bez opieki przypominam treści art. 77 k.w.: "kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny albo karze nagany".

Przypominam o obowiązku oświetlenia numeru posesji, tym bardziej, że wieczorem bardzo trudno jest odszukać właściwą posesję.

W dniu 19.02.1992r., po otrzymaniu sygnału od mieszkańców ul. Grzybowej, funkcjonariusze Komisariatu Policji w Puszczykowie zatrzymali pięciosobową grupę nieletnich z Zielonej Góry, poszukiwanych z powodu ucieczki z domów i dokonanych kradzieży. Za pośrednictwem "Echa Puszczykowa" składam mieszkańcom ul. Grzybowej podziękowania za okazaną pomoc.

Apeluję do mieszkańców o zwracanie uwagi na nieznajome samochody i osoby, pojawiające się w pobliżu posesji. Proszę o niezwłoczne sygnalizowanie w Komisariacie Policji podejrzeń o dokonywanie obserwacji posesji przez osoby obce. Zwracam się również do rodziców, odprowadzających dzieci do Szkoły Podstawowej Nr 1, o rozważę przy włączaniu się do ruchu drogowego, gdyż oni sami powodują duże zagrożenie. Aktualnie odbywają się codzienne kontrole radarowe przy szkole, celem poprawienia bezpieczeństwa dzieci.

Komendant Komisariatu Policji w Puszczykowie
asp. Tadeusz Andrasyk

Informacje drobne

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Puszczykowie zwraca się z uprzejmą prośbą do Rodziców o zapisywanie dzieci do szkoły z rocznym wyprzedzeniem — **rocznik 1986**. Prosimy również o uzupełnienie zapisów **rocznika 1985**. Dzieci można zapisywać w sekretariacie szkoły w godzinach od 8⁰⁰ do 14³⁰. W wyjątkowych przypadkach dziecko można zapisać telefonicznie.

Wicedyrektor szkoły
/-/ Małgorzata Szubert

★ ★ ★

Termin zapisów do klas "zerowych" w szkołach i we wszystkich trzech przedszkolach został przedłużony do 30.03.1992r.. Przypominamy Rodzicom, że "zerówki" nie są obowiązkowe.

Przywrócony został ruch dwukierunkowy na ul. Podgórną. Obecnie kończone są prace przy budowie parkingu przy Szkole Podstawowej Nr 1. Wyjazd na parking jest od strony szkoły. Wyjazd z parkingu na ul. Podgórną wymaga bezwzględnie ruchu dwukierunkowego na tej ulicy.

Zostały pomalowane pomieszczenia Przychodni Rejonowej przy ul. Poznańskiej, koszty malowania zostały pokryte z kasy miejskiej. Nie ma problemu z funkcjonowaniem przychodni przyszpitalnych ze względu na drastyczne obcięcie środków pożyczonych przez państwo i instytucje państwowe na służbę zdrowia. Niezależnie od rozwoju sytuacji, Puszczykowo i Mosina zadeklarowały gotowość uczestniczenia w finansowaniu przychodni (będą ponosić koszty rzeczowe), ale pod warunkiem przestrzegania rygoru finansowego: muszą być sporządzane wykazy pacjentów kierowanych na badania specjalistyczne do przychodni przyszpitalnych przez Przychodnię Rejonową.

Zarząd Miasta wraz z Komisją Gospodarki Komunalnej opracowuje nowe zasady usuwania nieczystości i odpadów z terenu miasta. Przewiduje się bezpłatny wywóz odpadów sortowanych: szkła, złomu i makulatury, natomiast pozostałe odpady będą od kwietnia wywożone przy pełnej odpłatności mieszkańców. Dotychczasowy koszt wywozu pojemnika wynosił 13.500 zł, z czego 7.000 zł płacili mieszkańcy, a 6.500 zł dopłacało miasto. "Eko-Rondo" przewiduje podniesienie stawki do 16.500 zł, którą w całości będą pokrywać mieszkańcy. Szczegóły podamy w następnym numerze "Echa".

Uporządkowany został plac przy zbiegu ulic Gwarpnej i Kasprzowicza, wycięto dziko rosnące krzewy i przycięto gałęzie drzew. Na części placu mającej służyć za targowisko zostaną ułożone płyty betonowe. Projekt zagospodarowania placu jest w fazie opracowania.

Wykonane zostało profilowanie pobocza ul. Poznańskiej od pomnika do ul. Łąkowej, dzięki czemu nie tworzą się w tym miejscu kałuże.

Informujemy Mieszkańców Puszczykowa, że t.zw. wykazy nieruchomości, stanowiące podstawę do naliczania podatku od nieruchomości, będą wysyłane pocztą do każdego podatnika.

Stowarzyszenie diabetyków informuje o sprzedaży igieł i strzykawek w ostatni poniedziałek miesiąca w godz. od 11⁰⁰ do 13⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Puszczykowie.

Porządkowanie miasta

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Miasta ogłasza akcję porządkowania miasta. Zwracamy się z uprzejmą prośbą o wystawienie przed posesję w wyznaczonym terminie złomu, szkła, makulatury (w oddzielnych pojemnikach, workach, torbach). Prosimy o oczyszczenie przylegającego do posesji chodnika i pasa jezdni (na drogach utwardzonych) z nagromadzonej przez zimę ziemi i piasku. Zebraną ziemię prosimy przyczaić na skraju jezdni, ale nie na pasie jezdni. Ziemię, złom, szkło i makulaturę będzie zbierało Przedsiębiorstwo "Eko-Rondo" w kolejne soboty:

21.03. — ul. Wysoka i całe Górne Puszczykowo (ul. Studzienna, Sobieskiego, Czarnieckiego, Gołabla i boczne od nich).

28.03. — ul. Poznańska i wszystkie boczne: z prawej strony oraz od dworca PKP do ul. Kopernika włącznie i z lewej strony.

4.04. — ul. Piaskowa, Libelta i wszystkie boczne, do ul. Dworcowej włącznie z ul. Ratajskiego, Mickiewicza, Spokojną, Kasprzowicza, Baltyką i Pomorską.

11.04. — ul. Dworcowa oraz wszystkie boczne w kierunku Szpitala PKP (m.in. Nowe Osiedle, Nivka, Nadwarciańska, Graniczna, Prusa).

Prosimy o porządkowanie ulic do piątku wieczór z uwagi na to, że służby oczyszczania miasta rozpoczynają wywóz w soboty o godz. 7⁰⁰.

Prosimy Mieszkańców o przyłączenie się do akcji porządkowania posesji i miasta.

Sprzedam szczenięta rottweilery

Puszczykówke, ul. Matejki 13

Adres redakcji: Urząd Miejski w Puszczykowie, ul. Podleśna 4, tel.: 133-172

Redakcja zastrzega sobie prawo niepublikowania lub skracania nadastanych materiałów, listów, opinii.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zamieszczone treści nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Opracowanie tekstu i szaty graficznej: Paweł Koczorowski.

Zgłoszenia reklam i ogłoszeń - w Sekretariacie Urzędu Miejskiego.

Nakład: 2200 egz.

Druk: "Intro-Druk". Puszczykowo, ul. Kopernika 73.

tel.: 133-982

Skład komputerowy: Marek Niwowski.